

Średniowieczne próby klasyfikacji znaków z uwzględnieniem nieartykułowanych głosów zwierzęcych.

Streszczenie:

W tym referacie chcielibyśmy pokazać różne założenia tkwiące u podstaw kilku pozornie niewiele różniących się od siebie średniowiecznych klasyfikacji znaków. Wyglądają one tak, jakby powtarzały ten sam model. W każdej z nich, gdzieś na peryferiach, znalazło się miejsce dla głosów zwierzęcych. Przyglądając się tym klasyfikacjom, za każdym razem jednak odnajdujemy głosy zwierząt w innym miejscu. Czasem występują obok kwilenia niemowląt, czasem traktowane są równie serio jak znaki Pisma Świętego. Wynika, to, jak się okaże, właśnie z różnych wstępnych założeń klasyfikacyjnych.

Referat odwołuje się (niekiedy polemicznie) przede wszystkim do artykułów na temat „mowy zwierząt” napisanych wspólnie przez U. Eco, C. Marmò, A. Tabarroniego i R. Lambertiniego.